

Protokół Nr XXV/2013
z obrad XXV sesji Rady Powiatu w Nidzicy IV kadencji,
która odbyła się w Sali konferencyjnej nidzickiego Ratusza
w dniu 22 lutego 2013 r.

Przewodniczący Rady Powiatu - p. Jacek Kosmala o godzinie 12⁰⁰, stwierdzając obecność 14 radnych co stanowi quorum umożliwiające podejmowanie prawomocnych uchwał otworzył XXV Sesję Rady Powiatu w Nidzicy. Następnie powitał przybyłych gości w tym p. Starostę, p. Sekretarz, p. Skarbnik, Radnych Powiatu, dyrektorów i kierowników jednostek powiatowych, służby mundurowe, przedstawiciele lokalnych mediów i wszystkich przybyłych na sesję gości.

Listy obecności radnych i gości stanowią załączniki 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Ad.1)

Przewodniczący Rady Powiatu- p. J. Kosmala stwierdził, że porządek obrad sesji dostarczony został radnym wraz z materiałami sesyjnymi w regulaminowym terminie i zapytał czy są do niego uwagi. Uwag i zamian do porządku obrad nie było.

Radni Rady Powiatu w Nidzicy jednogłośnie przyjęli porządek obrad.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i przedstawienie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Sprawozdanie z działalności Zarządu i wykonania uchwał Rady.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Informacja o bezrobociu w Powiecie Nidzickim.
6. Informacja o stanie oświaty w placówkach oświatowych podległych Powiatowi Nidzickiemu.
7. Sprawozdanie z działalności Komendy Powiatowej PSP – współpraca z OSP.
8. Sprawozdanie Zarządu Powiatowego OSP.
9. Podjęcie uchwał w sprawach:
 - 1) zmian w budżecie powiatu na rok 2013,
 - 2) udzielenia pomocy finansowej dla Gminy Nidzica,
 - 3) przyjęcia Powiatowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego w Powiecie Nidzickim na lata 2013-2015,
 - 4) poparcia dla obywatelskiego projektu ustawy o okręgach sądowych sądów powszechnych oraz o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych,
 - 5) wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości do powiatowego zasobu nieruchomości.
10. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
11. Wolne wnioski.

Ad. 2)

Uwag do protokołu z poprzedniej sesji nie zgłoszono. Rada Powiatu jednogłośnie przyjęła Protokół z XXIV sesji Rady Powiatu w Nidzicy.

Ad. 3)

Starosta Nidzicki - p. Grzegorz Napiwodzki złożył sprawozdanie z międzysesyjnej działalności Zarządu i wykonania uchwał Rady. Sprawozdanie to stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu. Dodał, że wpłynęła informacja o wysokości subwencji oświatowej. Będzie ona w wysokości przewidywanej w budżecie. Zaznaczył, że wprowadzone oszczędności pozwolą na spokojną realizację budżetu.

Ponadto Powiatowy Zarząd Dróg przygotowuje przetarg na realizację zadania w Komorowie. Otrzymaliśmy decyzję o przyznaniu 250.000 zł. Podziękował osobom przygotowującym wniosek, ponieważ znalazł się on na 7 pozycji. Starosta poinformował radnych, że na dzień 21 lutego 2013 r. PZD poniósł wydatki w wysokości 431.864,07 zł na zimowe utrzymanie dróg w sezonie 2012/2013.

Dalej Pan Starosta poinformował, że Wicestarosta L. Brzozowski uczestniczył w spotkaniu na temat Strategii Rozwoju Społeczno - Gospodarczego Województwa Warmińsko-Mazurskiego do roku 2025. Uznaliśmy, że wspólnie z Powiatem Działdowskim wystąpimy z wnioskiem o skomunikowanie drogowe Olsztyna i innych części województwa z lotniskiem regionalnym w Szymanach poprzez modernizację drogi wojewódzkiej 604 na odcinku Nidzica-Wielbark wraz z budową obwodnicy Nidzicy. uważa, że radni są zgodni, że taki wniosek trzeba było złożyć. Trzeba było wniosek sprecyzować do 27 lutego i dzisiaj został wysłany. Dalej będziemy pilotować strategię rozwoju gospodarczego.

Zgodnie z sygnałami radnych wysłany został wniosek do GDDKiA w sprawie naprawy i poprawy bezpieczeństwa zjazdów z trasy E-7. W odpowiedzi otrzymaliśmy zapewnienie, że przyjmują do realizacji będą zjazdy poprawione w tym roku.

Radny Zdzisław Napiórkowski zapytał o areal i kwotę odszkodowania za grunty przejęte pod drogę wojewódzką 545. Uważa, że cenę przybliżoną do gruntów zajętych pod S-7 można przyjąć.

Radny Stanisław Rabczyński poprosił o wyjaśnienie współpracy Zarządu Powiatu z ZDZ, która ma dotyczyć kształcenia praktycznego. Dodał, że tworzyliśmy CKP i w poprzednich latach było zielone światło dla kształcenia zawodowego. Ma wrażenie, jakbyśmy się pozbywali naszych możliwości i obowiązków. Działanie takie to poparcie kształcenia niepublicznego. Jeśli byłyby jakieś zaniechania, czy błędy, to jest czas, żeby to naprawić. Kilka lat temu swoje prezentacje przedstawiały szkoły niepubliczne. Był zachwycony tym, co pokazał p. Skwarski. Robi to, co powinien robić samorząd.

Pan Starosta odpowiedział radnemu Z. Napiórkowskiemu, że w obrębie Kozłowo pod drogę wojewódzką zajęte będą grunty o pow. 291 m², natomiast w Nidzicy - 865 m². Przyjmując stawki porównywalne do tych które były przy realizacji S-7, moglibyśmy otrzymać ok. 185.000 zł. Następnie odniósł się do zapytania radnego Stanisława Rabczyńskiego. Wcześniej rozmawialiśmy, żeby zatrzymać ekspansję ZDZ. W tym roku mają 37 uczniów. Zaznaczył, że w ramach współpracy ZDZ otworzyliby w trybie dziennym oddział 15-osobowy. ZDZ pisze projekt, ponieważ ma w tym zakresie dużą skuteczność. My nie wyręczymy ZDZ i nie wyprowadzamy z naszych szkół szkolnictwa zawodowego. Chcemy wprowadzić nowe metody, przygotować nauczycieli i bazę. Po realizacji projektu baza zostaje w naszych szkołach. Jest to takie porozumienie. Sprawdzając realizowane przez ZDZ projekty, to lepiej współpracować na korzystnych dla nas warunkach i realizować wspólne tematy i uzyskać określone efekty w naszych szkołach. Nam zależy, żeby poprawiać naszą ofertę szkoleniową Z p. Narwojszem i dyrektorami szkół odbyło się spotkanie, na którym sprecyzowaliśmy oczekiwania szkół. Informację tę przekazano Prezesowi ZDZ i opracowywane są projekty w ramach Działania 9.2. Właśnie ta współpraca będzie polegała na osiągnięciu naszych oczekiwań.

Radny Edward Rozmus odniósł się do informacji dotyczącej Strategii Województwa. Przypuszcza, że spotkanie związane było z przygotowaniem do nowego rozdania środków unijnych. Zapytał, czy Rada też mogłaby swoje pomysły i projekty tworzyć. Prosił, żeby radnych w tym procesie nie pomijać.

Pan Starosta odpowiedział, że w ubiegłym tygodniu odbyło się spotkanie, na które zaproszenie przyszło z tygodniowym wyprzedzeniem. Nie mieliśmy możliwości przeanalizowania z radnymi. Do 27 lutego trzeba było sprecyzować wniosek. uważa, że spełnia on oczekiwania, jeśli chodzi o obwodnicę. Były płaszczyzny już wskazane w propozycjach. Jeśli będzie organizowane spotkanie, to otwarci jesteśmy na ewentualne pomysły – zaznaczył Pan Starosta.

Radny Edward Rozmus zapytał, czy takie pismo wpłynęło do Przewodniczącego Rady.

Przewodniczący Rady - Jacek Kosmala odparł, że nie wpłynęło. Zajmował się tym Pan Starosta i Zarząd.

Wicestarosta L. Brzozowski dodał, że było to spotkanie konsultacyjne strategii. To dokument strategiczny dla Zarządu Województwa. Jest ona ważna jeszcze do 2015 r. Na potrzeby nowego okresu programowania ten horyzont jest poszerzony do 2025 roku. Zarząd Województwa przyjął 22 stycznia opracowany dokument i do 27 lutego SA konsultacje społeczne. Odbywały się w trzech subregionach:

Elbląskie, Olsztyński, Ełckie. Na bazie strategii przyjęto założenia, że 35 dni jest na złożenie ewentualnych wniosków, po 27. będzie miał Zarząd Województwa 30 dni na omówieni, przyjęcie poprawek, przyjęcie lub odrzucenie wniosków. Po tym – zatwierdza dokument. Tu są ogólne założenia, zadania rozwoju całego województwa. Dokument posłuży do wyznaczenia zadań do Regionalnych Programów Operacyjnych na lata 2014-2020. Dlatego wspólnie ze Starostą, nie czekając na Zarząd, bo nie było czasu, podjęliśmy działania, żeby wysłać wniosek. Jak były podejmowane przez Zarząd Wojewódzki prace przy zmianie planu zagospodarowania przestrzennego w 2009 r. składaliśmy wniosek o budowę obwodnicy Nidzicy. Teraz poszerzyliśmy to. Trzeba się wpisać w cele – skomunikować Olsztyn z miejscowościami i mającym powstać lotniskiem Szymanach. Wpisuje się nasz wniosek w priorytet i będzie miał szansę na wpisanie do RPO i realizację. Starosta Działdowski uważa, że dla nich też to będzie korzystne – skomunikuje miasto z lotniskiem i „siódmką” oraz południową częścią województwa warmińsko-mazurskiego. Wnioskowano dokończenie projektu drogi, który będzie w tym roku realizowany Susz-Lubawa-Nowe Miasto Lubawskie-Nidzica.

Radny Edward Rozmus zauważył, że Wicestarosta L. Brzozowski mówił o konsultacjach społecznych. Jeśli tak, to powinny być ze społeczeństwem. Uważa, że tych konsultacji nie było.

Wicestarosta L. Brzozowski odparł, że to był plan strategiczny Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Uczestniczyła w spotkaniu większość Starostów, Wójtów, Burmistrzów, były organizacje pozarządowe.

Radny Edward Rozmus zauważał, że szkoda, iż Starostwie nie zasięgnęli opinii Rady na ten temat. Wie, co to jest Strategia. Są trzy: wojewódzka, powiatowa i gminna. Jeśli się one nie wpisują w strategię województwa, to później nie można próbować unijnych środków uzyskać. Chodzi mu o to, żeby nowe rzeczy wprowadzić.

Wicestarosta L. Brzozowski dodał, że jeśli radny ma jakiś pomysł, to można je jeszcze składać wniosek do 27 lutego.

Radny Edward Rozmus stwierdził, że od zarządzania, organizowania zebrań jest Starosta. Wniosek może sobie powiedzieć do kolegi i tak zostanie. Albo bierze się radnych pod uwagę w konsultacjach społecznych albo jest to tylko opinia dwóch ludzi, czy trzech albo społeczna.

Radny Zdzisław Napiórkowski, że powiat może uzyskać w przybliżeniu 180.000 zł odszkodowania za grunty. Warto o tym rozmawiać. Wyliczył, że Brakuje ok. 700 m, żeby powiązać ciąg rowerowo-pieszy w stronę Łyny. 2,500 m2 razy 60 zł, to wyjdzie ok. 150.000 zł. Stwierdził, że te środki możemy oddać, ale w formie inwestycji. Dostaną w gratisie pieniądze, ale formie inwestycji, która będzie służyła wszystkim. Od razu można podać taką informację, nie zwlekając zbyt długo.

Pan Starosta przeczytał fragment pisma członka Zarządu dotyczącego ugody, o której była wyżej mowa. Zwrócił uwagę, że jest taka prośba, aczkolwiek nie wyklucza to próby działań w związku z wystąpieniem p. Napiórkowskiego. Następnie powrócił do wypowiedzi Radnego Edwarda Rozmusa. Dodał, że na zaproszenie w spotkaniu uczestniczył Wicestarosta L. Brzozowski. Zapewnił, że nie było czasu na organizowanie spotkania. Na gorąco poproszono tam o wskazanie pomysłów wpisujących się w Strategię Rozwoju Społeczno – Gospodarczego województwa. Muszą być to cele rozwiązujące problemy regionu. Ze względu na brak czasu, wpisany został cel, który może zostać osiągnięty. Gdyby na realizację się znajdą pieniądze, to będzie z korzyścią dla powiatu. Dlatego informuje dzisiaj o spotkaniu, że jeśli są pomysły, to do 27 lutego jest jeszcze czas.

Radny Zdzisław Napiórkowski odniósł się do pisma odnośnie cen materiałów. Ceny rosnące materiałów to się przewiduje w umowie, przetargi, to kwota zagwarantowana w budżecie. Dziś ma być dopiero otwarcie ofert na część etapów. Takich pism można wysłać tysiące, że jest kryzys, że brakuje. Prosił, aby nie traktować tego tematu lekko. Jest szansa, więc trzeba rozmawiać. Nie chcemy w takim układzie żadnych pieniędzy, wszystko im oddamy, ale na inwestycję przy drodze wojewódzkiej. Będą mieli jeszcze 10% zysku. Można oddać wszystko, ale na konkretną inwestycję.

Radny Waldemar Słupski przypomniał, że przy konsultacjach prowadzonych na tej Sali wprowadzaliśmy zmiany do inwestycji wojewódzkiej. Miała być dopięta na ostatni guzik w Zarządzie Dróg Wojewódzkich. Zaskoczony jest, że ten kawałek wypadł z realizacji, być może protesty wpłynęły na to. Przy konsultacjach bardzo mało radnych uczestniczyło, czym zaskoczeni byli projektanci. Ze Starostą Brzozowskim domagaliśmy się zjazdów na Traugutta, które nie były przewidziane. p. Napiórkowski słusznie zauważył, że mamy okazję wynegocjować nasze potrzeby, których projektant

nie uwzględnił albo z których się wycofał. Zarząd Powiatu wstrzymał się z podjęciem decyzji, żeby wysłuchać też opinii radnych. Za te pieniądze ludzie też nas rozliczą, że jesteśmy rozrzutni, mimo, że pieniędzy brakuje. Ale może w inny sposób moglibyśmy więcej zyskać, niż utracić te środki podpisując ugodę.

Pan Starosta stwierdził, że nie podjęto jeszcze żadnej decyzji w tej sprawie. Zbadamy, jakie są opinie sąsiadów, uwagi i propozycje radnych Zarząd weźmie pod uwagę, a o wynikach finalnych będzie informować.

Wiceprzewodniczący Rady - Paweł Bukowski zapytał Wicestarostę L. Brzozowskiego, czy w Strategii poruszany był temat kolei do Szczytna.

Wicestarosta L. Brzozowski odparł, że w strategii akurat nie. Jeśli chodzi o dostępność komunikacyjną, transportową, były to cele strategiczne. Kolej jest wpisana od Szczytna do Pizsa. Wpisane jest tylko skomunikowanie Olsztyna z lotniskiem, a żadnej innej konkretnej inwestycji nie ma nazwanej. To tylko są cele naprawdę strategiczne.

Do posiedzenia dołączył radny Leszek Chojnacki. W obradach uczestniczyło łącznie 15 radnych.

Ad. 4.

Radny Krzysztof Skurczyński podziękował dyr. Maciejowi Glince za pomoc w znalezieniu w tak krótkim terminie lekarza specjalisty dla członka jego rodziny. Stwierdził, że są w ZOZ dobrzy ludzie. Następnie odniósł się do art. w „Głosie Nidzickim” pisanego przez dyr. ZOZ. Przytoczył jego fragment: „Ponadto chciałabym oświadczyć, że nieprawdą jest w informacji podanej przez Pana radnego Krzysztofa Skurczyńskiego, który twierdzi, że zwolniła biednych ludzi, że to wpłynęło na jej dobre stanowisko finansowe w ZOZ. (...) Na wyniki finansowe miało wpływ wiele innych jeszcze działań i czynników”. Radny zapytał, co to były za działania i czynniki, które wpłynęły na to. Czy ja kłamię, to jest nieprawdą, że dyrektor zwolniła 30 osób? Chciałby wiedzieć, jakie to są czynniki, że tak ten szpital dobrze stoi. Powrócił jeszcze do wynagrodzenia dyrektor ZOZ. Przyrównuje je do dyrektorów z innych szpitali. W Działdowie mała jest różnica w poborach. Tam jest 14 oddziałów, a w Nidzicy są tylko 4. Nie chce za dużo mówić, jakie te oddziały są. Jeszcze dyrektor zarzuca Pani radnej Ewelinie Szymańskiej, o tej tajemniczej śmierci. Mamy zarzuty, że niesłusznie osądzamy szpital. W tej gazecie jest wszystko napisane. Podał parę przykładów: wypadek w Wigilię w Robaczewie. Pacjent spieszy się na Wigilię do rodziny, zjeżdża, uderza w drzewo. Karetka przejeżdża przy szpitalu i wiezie pacjenta do Działdowa. Już nie będzie mówił o radnego mamusi, o radnego teściowej i innych sprawach. Moja dobra koleżanka miała w sobotę wypadek, przewróciła się i złamała rękę. Przyjechała do pogotowia, gdzie zrobili zdjęcie do ramienia. Odesłali do domu. Powiedzieli, że jak będzie ręka siniąca, czy będzie obrzęk, to proszę się zgłosić w poniedziałek do lekarza rodzinnego. Kobieta nie wytrzymała, przyjeżdża w niedzielę. Ręka spuchnięta, sina. Dopiero następny lekarz stwierdził, że jest złamanie z przemieszczeniem. Kobieta kładą w gips. Jeszcze może dużo powiedzieć. NFZ przekazuje na ZOZ pieniądze, karetka zawozi pacjenta do Działdowa, zostały pieniądze w ZOZ w Nidzicy. Podał następny przykład: ginie młody człowiek, nie ważne, czy to będzie libacja, bo każdy ma prawo po pracy sobie wypić. Uderza go kolega nożem w tętnicę. Karetka przyjeżdża, wiezie pacjenta do Działdowa. Pacjent po drodze, czy w szpitalu umiera z upływu krwi. Nie jest lekarzem, ale jeśli udzielono by mu pomocy na miejscu w Nidzicy, to czy człowiek by nie żył dzisiaj?

Przewodniczący Rady - Jacek Kosmała, ze względu na nieobecność Pani Dyrektor ZOZ prosił, aby wszystkie pytania Radny Krzysztof Skurczyński sformułował na piśmie i za pośrednictwem Przewodniczącego zostaną przekazane.

Radny Krzysztof Skurczyński poinformował, że ma upoważnienie, aby mówić o przypadku Pani Dajnowskiej. To wszystko ma wpływ na opinię ZOZ. p. Skurczyński nie może przemieszczać się, bo go dużo osób zaczepia.

Przewodniczący Rady - Jacek Kosmała zwrócił uwagę, że jesteśmy w punkcie zapytania i interpelacje. Prosił o sformułowanie pytania.

Radny Krzysztof Skurczyński kontynuował omawianie przypadku p. Dajnowskiej. Karetka zabrała po wypadku kobietę do szpitala. Nie badają, tylko prześwietlenie ramienia i coś jeszcze innego, nie robią zdjęcia głowy. Kobieta leży 3-4 dni w szpitalu, prosi o litość. Zwracała się z prośbą do

pielęgniarki o tabletkę. Ta poprosiła, żeby wytrzymać do rana, bo ona nie chce lekarza budzić. Okłady robiła jej Pani z ulicy, nie będzie mówił jakiej. Kolejnym problem, jaki poruszył Radny Krzysztof Skurczyński było obejmowanie tajemnicą stanu zdrowia pacjenta. Wspomniał, że radna Szymańska pytała o zgon. Pani Dyrektor odpowiedziała, że to jest tajemnica, nie można mówić, a w liście następnym, który Pani Dyrektor napisała do Głosu Nidzickiego: „u pacjentki stwierdzono zwyrodnienie kręgosłupa szyjnego itd...” Radny Krzysztof Skurczyński zapytał, czy można mówić coś na temat pacjenta, czy nie można? Czy tylko Pani Dyrektor jest wolno w listach, gazetach opisywać, a radni nie mogą zapytać na sesji? Uważa, że lekarze mają naprawdę dobre warunki. Prosił, aby wziąć przykład z Policji. Pan Komendant jest z Działdowa. Zapytał, czy są jakieś skargi na tych ludzi? Może jakieś wyjątkowe sytuacje, minimalne. Każdy ma się prawo pomylić. Jeździ codziennie i widzi, czy to w śnieg, czy deszcz, jednego policjanta w radiowozie, a drugiego stojącego i zatrzymującego samochody. I nikt nie narzeka, żaden nie chce mieszkania. Pani Dyrektor ile razy się zwracała o mieszkania? Dobrze, że nie żyjący już Starosta się nie ugiął. Czy któryś z dyrektorów szkół, nauczycieli, komendantów, prosił o jakieś mieszkanie? Każdy buduje sam, każdy sobie jakoś radzi, bierze pożyczkę, a tu wszystko daj. Podsumowując, Radny Krzysztof Skurczyński zadał następujące pytania:

1. Kiedy zostanie ogłoszony konkurs na kierownika oddziału pediatrycznego? Nie ma, przejrzał cały Internet.
2. Kiedy się skończy gehenna w szpitalu, przestaną na chodnikach ludzie mówić o szpitalu, że jest źle? Dodał, że Dyrektor nam zarzuca, że przez wypowiedzi ludzie się odsuną od szpitala, od badań. Uważa, że to nieprawda. Leczymy ludzi dobrze, to nie będą chodzili gdzie indziej, tylko do Nidzicy. Podał przykład: po zrobieniu zdjęcia u kobiety, wypisano ją do domu, jeszcze lekarz powiedział: „proszę mnie tu nikim nie straszyć” – fragment z prasy. Radny kontynuował: zabiera ją karetka na drugi dzień ze wstrząsem mózgu. Tyle dni kobietę trzymano. W tej chwili przechodzi rehabilitację w Nidzicy. Kobieta się jąka, nie mówi całych zdań. Po prostu jest niepełnosprawna. Potrzebuje cały czas pomocy ponad 70-letniego męża.

Radny Zdzisław Napiórkowski, za Ministrem Zdrowia powtórzył, że szpitale są własnością starostwa, czyli powiatu. Nie stara się być złośliwy, ale na każdej sesji jest coś nie tak. Należałoby raz coś z tym zrobić. Spotkać się, porozmawiać, bo może się myli, może za duży nacisk przez ostatni okres położono na finanse, a nie na człowieka. Życie ludzkie jest wartością najwyższą – stwierdził. Może jest tak, że 90% energii idzie na finanse szpitala, a 10% - na pacjenta. Osobiście chciałby, żeby nasz szpital funkcjonował dobrze, a co miesiąc jest jakaś skarga. Nie możemy na to patrzeć obojętnie, że któryś radny zabiera głos, bo radny przekazuje głosy mieszkańców. Od pół roku co sesja coś jest o szpitalu i w tym kierunku nic się nie zrobiło. Nie było żadnego spotkania. Może skrzynki dla pacjentów postawić, niech anonimowo wrzucają swoje opinie, czy skargi. Albo niech kierują skargi do Starostwa. Co sesja jest szpital, czyli nie jest dobrze, jest źle. Może pod względem finansowym jest dobrze, ale to nie jest jednostka dochodowa, która ma zarabiać na mieszkańcach Powiatu Nidzickiego, tylko jednostka, która ma o nich dbać, leczyć. Podstawowa służba zdrowia jest za darmo i powinna być na jakimś poziomie wykonywana. Może pacjenci boją się złożyć skargę osobiście do dyrektor ZOZ. A może dyrektor robi w ten sposób, że lekarze są uczuleni, że mają mieć jak najmniej skierowań, wyników, badań, tylko osłuchać, w gardło spojrzeć, dziękuję, zdrowy. Za trzy dni chory w Działdowie się znajduje. Zwrócił się do Pana Starosty ze stwierdzeniem, iż nie może tak być. Nie chciałby słyszeć na następnej sesji znów o ZOZ. Prosił, żeby powołać jakąś komisję, spotkać się z dyrektorem i coś w tym temacie zrobić.

Wiceprzewodniczący Rady - Paweł Bukowski zauważył, że czasami w kwestii szpitala sytuacje nie są do końca wyjaśnione. Mówi się o czymś na sesji, idzie to do prasy. Znamy sytuacje z transplantacją organów. Wiemy, co się działo po takich informacjach, jakie obiegały Polskę. Niektórzy pacjenci w pewnym momencie mogą stwierdzić, że niestety boją się iść do tego szpitala, a te informacje nie zawsze są do końca zgodne z prawdą. Zaznaczył, że dyrektor była na komisjach. Nie zauważył, żeby jakaś agresja ze strony radnych była w stosunku do dyrektora. Uważa, że gdyby nie było szpitala, to połowa młodych ludzi by się stąd wyprowadziła. Miasto bez szpitala jest puste. Musimy robić wszystko, żeby szpital tu był. Na tą chwilę kwestie finansowe się poprawiają, coś się dzieje w dobrą stronę. Pani Dyrektor mówiła na komisji, że jeśli się coś dzieje, o czymś radni wiedzą, to prosi, by dać jej o tym znać. Prosiła, a nawet nie wie, czy nie błagała. Powinniśmy dać znać Pani Dyrektor, a nie

rozsiewać niektóre informacje przy mediach. Najpierw sprawdzić, a później, jeżeli coś się naprawdę nie podoba, przedłożyć to nawet mediom i zrobić z tego aferę.

Przewodniczący Rady - Jacek Kosmala uważa, że przewodniczącemu chodziło o to, że jeśli dzieje się źle, mówimy o tym dyrektor, wyjaśniamy sprawy. Jeśli nie zareaguje dyrektor, to wtedy można to poruszyć tu na sali.

Radny Zdzisław Napiórkowski zwrócił się do Wiceprzewodniczącego. Zaznaczył, że w głosie radnego na sesji, zabieranym w słusznej sprawie nie ma żadnej agresji. Gdyby ktoś w czterech kolejnych sesjach zadał mu tyle pytań, szczególne przypadki przedstawił, fakty, szedłby na komisję przygotowany, poprosiłby na komisji o rozmowę. Zapytał, czy było coś takiego na komisji. Na każdej sesji jest prośenie wręcz, żeby się sprawą zająć. Czy przewodniczący jeden, czy drugi komisję zwołał i powiedział, że mamy spotkanie w temacie ZOZ? Zapraszamy Panią Dyrektor, czy było coś takiego? - spytał.

Pan Starosta podkreślił, że na jednej z komisji nie padły żadne uwagi, na drugiej wręcz wywołali temat sami ze względu na emocje związane z przypadkami, z którymi się zetknęli na sesji. O niektórych dowiedzieli się na sesji, a wcześniej nie było żadnych zgłoszeń. Pani dyrektor prosiła wręcz, żeby zgłaszać jej niepokojące sygnały. W szpitalu mają system jakości, dążą do perfekcji. W tego typu usługach mogą się zdarzyć błędy. Zdarzają się błędy, ale dyrektor jest zainteresowana tym, żeby je eliminować. Wie, że niektórzy za błędy stracili pracę. To są fakty. Apelował, aby poprawiać jakość usług. Nie potrzeba specjalnej komisji. Osobiście, każdy przypadek przekazuje dyrektor ZOZ. Nie zna motywów, jakimi kierują się dysponenci Pogotowia. Stwierdził, że nie wie, czemu pacjentów wożą gdzie indziej. Dyspozycje wydawane są w Olsztynie i stamtąd kierują karetki do odpowiedniego szpitala. Szczegółów przypadków nie zna. Radziłby zbadać konkretną sprawę. Wyraził też zdanie, że chciałby, żeby znalazł się chętny na kierownika oddziału pediatrycznego, ale brakuje lekarzy na naszym rynku pracy. Zaznaczył, że województwo warmińsko-mazurskie dostało o 3% środków więcej w stosunku do roku ubiegłego. Dotąd byliśmy na straconej pozycji. Wspomniał, że do 2006 r., szpital miał 8 – milionowe zadłużenie. W ciągu roku ZOZ generował zadłużenie w wysokości 2 mln zł. Gdyby się wówczas nie znalazł ktoś, kto uzdrowi ZOZ, nie byłoby szpitala. Jak się ogranicza wydatki, czy restrukturyzuje, to boli. Powinno radnym zależeć na tym, żeby wypracować pewne metody. Na komisji do Pani dyrektor nie było uwag. Sami je wywołaliśmy, żeby dyrektor wiedziała o pewnych przypadkach. Poruszyliśmy sprawy właśnie na komisji. Chciałby, żeby mówiąc o losach i o sytuacji szpitala mieć powyższe wypowiedzi na uwadze.

Radny Zdzisław Napiórkowski zaznaczył, żeby jego głosu nie odbierać jako atak. Uważa, że może za szybko dług spłaciliśmy, a trzeba było bardziej skupić się na człowieku. Szpital Dziecięcy w Warszawie ma sporo długów. Robi nadlimity, za które im nie płacą. Jeśli są uwagi odnośnie jakiejś jednostki, to od tego jest Starosta i Zarząd, żeby radnym wyjaśnić sprawę na sesji, czy komisji. Prosił, aby nie mówić o tym, żeby do dyrektor chodzić po sesji i to samo mówić. Zrobmy sesję raz na trzy miesiące i przegłosujmy uchwały, a ze skargami chodźmy do dyrektorów i sami róbmy. Była dyrektor na komisji, ale czy było coś poruszone? Nic nie było. Na komisji faktycznie była dyrektor. Miała tyle tematów, a czy o czymś była mowa? Dyrektor przyjmuje skargi w określonych godzinach, a p. Napiórkowski nie chce składać skargi, tylko mówi, co jest nie tak zrobione.

Przewodniczący Rady - Jacek Kosmala zaznaczył, że w ostatnim punkcie obrad zgłosi wniosek do Przewodniczącego komisji o zaproszenie Pani dyrektor ZOZ na komisję celem wyjaśnienia i pomocy w rozwiązaniu tego problemu.

Wiceprzewodniczący Rady - Paweł Bukowski proponował przygotować wcześniej i przekazać pytania do dyrektor, żeby mogła się przygotować na spotkanie. Wtedy będzie merytoryczna rozmowa. Radni dostaną wszystkie informacje.

Radny Waldemar Słupski zauważył, że p. Napiórkowski porównał nasz szpital do Szpitala Dziecięcego w Warszawie. Skąd dyrektor miałby środki na wypłaty, gdyby nie spłaciła długu, gdyby dług przewyższał możliwości finansowe powiatu? - spytał. Nie byłoby szans, żeby szpital istniał. Zarząd i dyrektor robiła wszystko, żeby spłacić długi i normalnie funkcjonować (kredyty, poręczenia). W innym wypadku na dzień dzisiejszy sytuacja naszego szpitala byłaby tragiczna. To nie jest tak, że dyrektor sobie wymyśliła, że coś ukrywa. Po prostu na komisji zgłaszajmy problemy. Nie potrzeba jakichś specjalnych komisji powoływać, bo była komisja i kto chciał zadać pytania, to mógł to zrobić.

Dyrektor na komisji prosiła o pytania. Żadnych pytań, czy uwag na komisji do dyrektor nie było. Prosił, żeby nie zarzucać Zarządowi i Dyrektor, że nic nie robili w tym kierunku, bo robili wszystko, żeby szpital funkcjonował i poprawiała się jakość usług dla wszystkich mieszkańców.

Pan Starosta nie zwoływałby specjalnej komisji, tylko proponował poszerzyć obrady komisji o punkt dotyczący ZOZ, prosił o zgłoszenie pytań przez radnych.

Radny Zdzisław Napiórkowski wskazał, że pytania radnych są w protokołach.

Przewodniczący Rady - Jacek Kosmala stwierdził, że pytania zostaną przygotowane z protokołów. Chciałby, żeby Komisja Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki, Zdrowia, Opieki Społecznej i Pomocy Rodzinie – odpowiednia do tego zadania – zajęła się sprawą, zaprosiła Panią dyrektor i spróbowała jej pomóc.

Radny Krzysztof Skurczyński zwrócił się z zapytaniem, czy na komisję Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki, Zdrowia, Opieki Społecznej i Pomocy Rodzinie ostatnio była zaproszona Pani Dyrektor.

Pan Starosta i Przewodniczący Komisji potwierdzili.

Radny Robert Radzymiński zaznaczył, że ma swoje zdanie na temat ZOZ, bo różne przypadki przechodził od listopada do chwili obecnej. Był częstym pacjentem w szpitalu. Odnosi wrażenie, że Zarząd jest na innym posiedzeniu Rady i koledzy z przeciwka - na innym. Starosta pewne rzeczy wyjaśniał, tłumaczył, a ciągle padają te same pytania, tak jakby odbijało się to od ściany. Dziwi go to, że merytorycznie nie można rozmawiać na komisjach. Tam nie ma problemów, a pojawiają się na sesjach Rady, dlatego chyba, że jest prasa, że można zaistnieć w gazetach. Innych wytłumaczeń nie widzi. Jeśli jeden radny prosi drugiego radnego, bo skoro miał problem, to niech zada pytanie, to aż trzeba interweniować? Wcześniej dyrektor spytała, czy ktoś ma pytania. Nie było. Wcześniej Radny Robert Radzymiński miał uwagi, ale to się przekazuje na bieżąco, mówi się od razu. W ciągu miesiąca taki przypadek może się powtórzyć i skończyć tragicznie, jeśli nie zadziałamy. Czekać na następną sesję bierzemy na siebie odpowiedzialność za to, co mogłoby się wydarzyć, a nie powinno.

Wiceprzewodniczący Rady - Paweł Bukowski uważa, że nie chodzi tylko o szpital, a o wszystkie jednostki podległe. Radny musi się zachowywać tak, żeby wizerunek jednostek przez niego nie cierpiał. Prosił o to, aby chociaż próbować rozmawiać na komisjach, żeby jakieś tematy nie wychodziły nie do końca jasne. Później okaże się, że wszystko było w porządku, tylko ktoś coś przeinaczył. Prasa i tak to napisze, z całym szacunkiem dla prasy, bo od tego jest. Prosił, żeby czasami pomyśleć nad tym. Poruszane były tematy jednej i drugiej rodziny radnych. Niektórzy tego słuchają i pytają, czy sami radni w szpitalu się leczą. A radny to co, lepszy, czy gorszy? Na komisji p. Bukowski podał swoje przypadki, przy dyrektor. Nie była to wina ogółu, tylko jednostek. Taka sytuacja jest w całej Polsce, w szpitalach wojewódzkich, czy innych, słodko nie jest. To nie wina menagera, a innych czynników. Prosił, by próbować trzymać się w ryzach i szukać rozwiązania na komisjach w obecności osób zarządzających.

Radny Ryszard Kumelski zaznaczył, że na ostatnich komisjach radni otrzymali wykaz e-maili z treścią przykładowego pisma w sprawie sądu. Apelował, aby radni zadziałali i nie dawali ogałacać powiatu ze wszystkich niezbędnych w każdym samorządzie jednostek. Nie trzymajmy tego tylko w komputerze, ale niech każdy wyśle informacje. Ponadto we wczorajszej Gazecie Olsztyńskiej czytał informacje istotne dla naszego województwa o pieniądzach unijnych na następne 7 lat. Jako kraj uzyskaliśmy przyzwoite, nie najgorsze. Teraz następuje podział na województwa i nasze ma dużo mniej, niż mieliśmy w poprzednim budżecie unijnym. Dobrze by było, żebyśmy jako powiat, na Konwencie, wystosowali jakieś pismo, uderzali w naszych posłów z województwa. Planowane jest o 117 mln zł mniej, niż w poprzednim budżecie, natomiast wszyscy mają więcej. Prosi, aby Zarząd przemyślał, i przedłożył pismo. Skoro mamy adresy naszych posłów, starajmy się interweniować, żebyśmy otrzymali więcej, aby dorównywać do tych większych.

Przewodniczący Rady - Jacek Kosmala przypomniał, że znajdujemy się w pkt 4 porządku obrad – zapytania radnych. We wnioskach prosił zabrać głos.

Radny Ryszard Kumelski zauważył, że jego wystąpienie mieści się w ramach interpelacji. O szpitalu nie mówi, bo było już dużo powiedziane. Nie będzie wnioskował na końcu, ale zgłosił wniosek nawiązujący do sprawozdania oświatowego. Apelował do przewodniczącego komisji, aby porozmawiać nt. sprawozdania o stanie oświaty w placówkach oświatowych podległych Powiatowi Nidzickiemu. Stwierdził, że na dzisiaj radni są nieprzygotowani do dyskusji, bo nie znają treści sprawozdania. Dzisiaj Starosta przedstawił sprawę

AWA-MEBEL, ale nie chodzi o firmę. Chodzi o uczniów, bo oni na tym tracą. Na komisji powinniśmy popracować – stwierdził.

Radny Zdzisław Napiórkowski odniósł się do wypowiedzi Radnego Roberta Radzymińskiego. Uważa, że to nie są dwie różne sesje. Jest jedna wspólna sesja, tylko, że jest Zarząd i są radni. Nikt nikogo nie atakuje, nikt nie musi bronić. Pytania padają od roku i od tego jest Starosta, Zarząd i Przewodniczący, żeby coś z tym zrobić. Ludzie się nie skarżą, bo się boją, czy im się później czkawką nie odbije. Po to mają swoich radnych, żeby ich reprezentowali, zgłaszali ich bolączki. Pytania były nie tylko do Pani Dyrektora, ale i do jednostki nadrzędnej, do Zarządu, bo szpitale są własnością Powiatu. Prosił, żeby w tym kierunku zadziałać, żeby temat ZOZ na sesjach się skończył. A ma to być konkretne spotkanie, a pytania wszelkie macie w protokołach z sesji i sobie znajdziecie, a jak czasu nie macie, to przykro mi.

Wicestarosta L. Brzozowski zauważył, że p. Napiórkowski się myli, bo szpitale są nie tylko własnością powiatu, są również miejskie, wojewódzkie, kliniczne i inne.

Radny Zdzisław Napiórkowski wtrącił, że powiatowe są powiatu.

Wicestarosta L. Brzozowski kontynuował wypowiedź. Zauważył, że jeśli przewodniczący zaprasza dyrektora na komisję, to nie tylko po to, żeby coś tam omówić, tylko po to, żeby radni również mieli możliwość zadawania pytań. Pytania cały czas pojawiają się na sesjach, to wniosek jest jeden, że robicie to po to, żeby usłyszała to prasa, mieszkańcy. Zgadza się z Radnymi Robertem Radzymińskim i Pawłem Bukowskim, że radni robią szkodę dla powiatu i szpitala.

Radny Zdzisław Napiórkowski proponował wobec powyższego, żeby zamknąć sesję, zakazać przychodzić prasie, niech sesja będzie tylko dla samych radnych. Nie jest to jego intencją, żeby tak robić. Pytania wszystkie są w protokołach i macie tym się zająć i radnym wszystko wytłumaczyć wspólnie z Panią Dyrektorem – stwierdził. Nie będziemy tego klepać cały czas. Chce raz ten temat ukrócić. Wszystkie pytania zebrać, zrobić spotkanie, bo to jest żenujące, co sesja jest szpital. Może coś jest źle, nie wie. Może za dużo uwagi poświęcono na finanse, za mało na pacjenta. A co jest ważniejsze? Może miałby szpital długu 100, czy 200 000 zł, ale byłaby lepsza obsługa. To są słowa naszego społeczeństwa. Zapytał, czy tego nie słychać? Czy jak coś powie nie tak, to od razu jest źle? Czy ma ciągle chwalić? Jeśli tak, to będzie chwalił.

Radny Robert Radzymiński odniósł się do przedmówcy. Stwierdził, że nic nie rozumie z tego, co p. Napiórkowski mówi. Zapewnił, że głuchy nie jest. Może przedstawić zaświadczenie lekarskie, jeśli potrzeba. Jeszcze raz prosił, żeby p. Napiórkowski uczestniczył i słuchał, co się mówi na sesji. Zajmujemy się ZOZ i problemami. Problem nie polega na tym, żeby pisma pisać, spotykać się, robić specjalne komisje, tylko żeby reagować jak najszybciej na takie przypadki i przekazywać informacje, a nie czekać na sesję. O to chodzi, bo to jest ludzkie życie i zdrowie. W tym poparł zdanie p. Napiórkowskiego, że ludzkie życie i zdrowie jest najważniejsze.

Przewodniczący Rady - Jacek Kosmala na podstawie § 22 ust. 2 Statutu Powiatu w Nidzicy zamknął dyskusję w punkcie 4 porządku obrad.

Ad. 5.

Informację o bezrobociu w Powiecie Nidzickim przedstawiła Dyrektorka Powiatowego Urzędu Pracy – p. Aleksandra Nowogórska. Stanowi ona załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

Radny Edward Rozmus stwierdził, że bezrobocie zawsze jest takie samo, a jeśli by ujawnić wszystkich nie zarejestrowanych, to okaże się, że jest na poziomie 30%. Uważa, że sejm powinien się tym zająć, a nie jakimiś dziwnymi sprawami, jak ostatnio. Stwierdził, że w naszym państwie nie ma komunikacji, posłowie nie przyjeżdżają, nie słuchają, co się dzieje. Kiedyś ta granica pęknie. Jeśli w rodzinie są dzieci, to jest to zjawisko, które powinno być pod ochroną. Są głosy od ludzi, że rząd nic nie tworzy, że tu nie ma po co zostawać za 1500 zł. może radni powinni się zebrać, uchwałę podjąć, wysłać e-maile, że nie zgadzamy się z obecną sytuacją, z bezrobociem. Problemy rosną. Zwyczajnie przydałaby się rewolucja. Za parę lat będzie może 40% bezrobocie.

Przewodniczący Rady - Jacek Kosmala zapytał, czy dysponujemy danymi na dzień dzisiejszy, jaki jest procent bezrobocia i ile to jest osób. Jest grupa osób bezrobotnych bez kwalifikacji zawodowych. Zapytał, czy tym ludziom możemy zaoferować zdobycie kwalifikacji.

p. A. Nowogórska odparła, że obecna sytuacja jest poważnie trudna. Na przedwczoraj mamy 2720 osób. Było bardzo mało ofert pracy, w styczniu wpłynęło 41. Ma nadzieję, że wiosna nie będzie

najgorsza. 248 firm na koniec grudnia zatrudniało 5073 osób. Jednak odczuwają kryzys. Nie tworzą się nowe miejsca pracy. Dobrze, że mamy środki na aktywizację. Myśli, że w niedługim czasie sytuacja się poprawi, bo demografia nam pomoże. W ciągu 9 lat będzie problem z siłą roboczą, będzie problem z pracownikami. Rok 2012 był tak trudny, że bardzo wiele firm zwalniało grupowo – Polskie Górnictwo, Naftownictwo i Gazownictwo, Drogerie Aster, PKO BP, Polimeks, PZU na Życie S.A. Powiatowy Urząd Pracy zabezpiecza składki, wypłaca zasiłki dla bezrobotnych, próbuje ich aktywizować. Gro osób jest bez wykształcenia – 922 osoby, z wykształceniem średnim, bez zawodu – 354 osoby. Ta grupa ma najtrudniej. Organizujemy szkolenia zawodowe i płacimy jednocześnie stypendium dla osób, które w ciągu pół roku podjęły naukę w systemie wieczorowym zaocznym; jest to 120 % zasiłku (980 zł przez 12 m-cy). Dotyczy to osób w rodzinach z bardzo niskim kryterium dochodowym. Korzystają z tego obecnie 2 osoby - kontynuowała dyrektor PUP. Funkcjonuje również finansowanie studiów podyplomowych dla osób powyżej 45 r. życia. Zaznaczyła, że promocja tych usług jest bardzo duża. Pełna informacja dotarła do beneficjentów za pośrednictwem pracowników socjalnych. W prasie były informacje o stypendium. Pomimo tych informacji, doradcy zawodowi na spotkaniach również o tym mówią.

Przewodniczący Rady - Jacek Kosmala wyraził prośbę do prasy, żeby napisała o stypendiach dla tych osób, które mogą skorzystać, a tu tylko 2 osoby są, które korzystają. To trochę śmieszne.

p. A. Nowogórska odparła, że to nie jest śmieszne, dlatego, że promocja tych usług jest bardzo intensywna. Współpracują z MOPG, GOPS, PCPR. Informacje docierają. Nie możemy zmusić ludzi do kontynuacji nauki. Informują w prasie o tych formach, była wkładka, na tablicach ogłoszeń, na stronie internetowej.

Przewodniczący Rady - Jacek Kosmala uważa, że jeśli ukazałaby się informacja w prasie zamiast robienia zdjęcia radnemu i pisanie, że tragicznie zmarł, to lepiej, żeby się ukazała taka informacja.

p. Wojciech Rzodkiewicz – redaktor „Głosu Nidzickiego” zaprotestował na wypowiedź Przewodniczącego. Stwierdził, że apropos bezrobotnych osobiście pisał informację o osobach korzystających ze studiów podyplomowych. Prosił Przewodniczącego o wyważenie wypowiedzi, bo raz chciałby, żeby prasa mu się kłaniała, a raz pokazuje palec środkowy.

Przewodniczący Rady - Jacek Kosmala odparł, że nie pokazał p. Rzodkiewiczowi środkowego palca.

p. W. Rzodkiewicz uważa, że słownie to miało miejsce.

Radny Zbigniew Wernik zauważył, że z informacji wynika, iż jest wiele bezrobotnych szwaczek, a PUP organizuje kurs w tym zakresie.

p. A. Nowogórska odpowiedziała, że wszystkie działania mają głębokie uzasadnienie. Zanim podejmą decyzję o formach szkolenia, najpierw wypowiada się organ opiniotwórczy – Rada Zatrudnienia, przechodzi różnorodne konsultacje. Mimo, że szwaczek jest dużo, mają nieaktualną wiedzę. Nie mają bieżącego doświadczenia. W bieżącym roku jest sygnał, ponieważ powstają 2 zakłady, które będą zatrudniały – zakłady meblarskie. Potrzebują szwaczek, które szyją skórę.

Radny Zbigniew Wernik zapytał, czy wszystkie szwaczki będą mogły skorzystać ze szkolenia.

p. A. Nowogórska potwierdziła. Dodała, że decyzje podejmowane są indywidualnie, wspólnie z doradcą. Dodała, że jeśli osoba ma potrzebę szkolenia, czy odnowienia kwalifikacji, to można nawet indywidualny kurs przeprowadzić.

Przewodniczący Rady - Jacek Kosmala zwrócił się do p. W. Rzodkiewicza ze stwierdzeniem, że nigdy nie pokazał nikomu środkowego palca. Grzecznie poprosił prasę, jako obywatel i osoba, która płaci dużo podatków, a prasa utrzymywana jest z jego podatków. Uważa, że ma prawo poprosić o to.

p. W. Rzodkiewicz stwierdził, że Przewodniczący bierze dietę z jego podatków.

Przewodniczący Rady - Jacek Kosmala odparł, że oddaje tę dietę, a redaktor poborów nie oddaje. Zauważył, że dzień dobry mówi Panu Rzodkiewiczowi zawsze pierwszy i nie ma życzenia, żeby ktoś mu się kłaniał.

p. W. Rzodkiewicz zaznaczył, że Przewodniczącemu zawsze grzecznie odpowie.

Więcej pytań i uwag nie było. p. A. Nowogórska zaprezentowała film z październikowych Targów Pracy.

Ad. 6.

p. J. Tymińska przedstawiła informację o stanie oświaty w placówkach oświatowych podległych Powiatowi Nidzickiemu. Stanowi ona załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

Uwag i pytań odnośnie informacji nie było.

Radny Ryszard Kumelski zaznaczył, że chciałby nabyć płytę z przedstawioną informacją.

Ad. 7.

Sprawozdanie z działalności Komendy Powiatowej PSP – współpraca z OSP przedstawił Z-ca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Nidzicy – p. Zbigniew Słupski. Stanowi ono załącznik nr 6 do niniejszego protokołu. Dodał, że cały materiał szczegółowy jest w biurze Rady Powiatu oraz w jednostce.

Pytań i uwag nie było.

Ad. 8.

Sprawozdanie Zarządu Powiatowego OSP przedstawił Z-ca Prezesa – p. Stanisław Rabczyński. Uzupelił informacje przedstawione przez przedmówcę. Poinformował, że ponad 30% zdarzeń obsługuje OSP. Wymagania od strażaków są coraz większe, takie, jak w PSP. Dlatego ważne są szkolenia ogólne i specjalistyczne. OSP jest na utrzymaniu gmin. PSP otrzymuje dotację z budżetu państwa. Czasami Komendant PSP zwraca się do powiatu o dodatkowe środki. Kłopoty są z naborem i szkoleniami. Pracodawcy nie mają żadnych ekwiwalentów z tytułu zatrudnienia strażaków. Największy kłopot jest z kierowcami. Przedstawił dane dotyczące stanu taboru samochodowego. Zaapelował do radnych, żeby naciskali Wójtów, czy Burmistrza o nakłady finansowe na bezpieczeństwo. Podał, że w ostatnich latach z programu RPO do województwa trafiło 28 samochodów średnich i ciężkich. W Powiecie mamy 5 jednostek należących do Krajowego Systemu. Zostały wyposażone ostatnio w zestawy hydrauliczne. Duży nacisk kładziony jest na szkolenia z ratownictwa medycznego. W Kozłowie przydałby się sprzęt. Największym wydarzeniem w poprzednim roku było otwarcie nowej strażnicy w Kozłowie. Ważnym wydarzeniem był turniej – Młodzież Zapobiega Pożarom. Uczestnicy wykazali się poziomem wiedzy liczącym się w województwie. Organizowany jest corocznie Powiatowy Dzień Strażaka. Ma on znaczenie łączące OSP z PSP. Ma tu miejsce wymiana doświadczeń i wręczane są odznaczenia. W bieżącym roku gmina Nidzica ma zapisane 230 000 zł na OSP, z czego 90 000 zł planowane jest na budowę strażnicy – garażu we Frąknowie. Bardzo dobrze, zdaniem p. Rabczyńskiego, układa się współpraca między jednostkami OSP i PSP.

Pytań odnośnie sprawozdania nie było.

Ad. 9. 1)

p. Renata Mróz omówiła projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie zmian w budżecie powiatu na rok 2013. Uwag i pytań nie było.

Rada w obecności 14 radnych, jednogłośnie podjęła uchwałę Nr XXV/192/2013 w sprawie zmian w budżecie powiatu na rok 2013, która znajduje się w dokumentach Rady Powiatu.

Obrady opuścił Radny Stanisław Rabczyński. Obecnych na sali było 13 radnych.

Ad. 9. 2)

p. Renata Mróz omówiła projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Gminy Nidzica.

Uwag i pytań nie było.

Rada w obecności 13 radnych, jednogłośnie podjęła uchwałę Nr XXV/193/2013 w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Gminy Nidzica, która znajduje się w dokumentach Rady Powiatu.

Ad. 9. 3)

p. Elżbieta Bieniek omówiła projekt uchwały rady powiatu w sprawie przyjęcia Powiatowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego w Powiecie Nidzickim na lata 2013-2015. Podziękowała całemu zespołowi za pracę nad Programem.

Pytań i uwag nie było.

Rada w obecności 13 radnych, jednogłośnie podjęła uchwałę Nr XXV/194/2013 w sprawie przyjęcia Powiatowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego w Powiecie Nidzickim na lata 2013-2015, która znajduje się w dokumentach Rady Powiatu.

Do posiedzenia dołączył Radny Leszek Chojnacki. Obecnych na Sali było 14 radnych.

Ad. 9. 4)

p. Elżbieta Bieniek omówiła projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie poparcia dla obywatelskiego projektu ustawy o okręgach sądowych sądów powszechnych oraz o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Wyraziła prośbę do radnych, aby słać dalej e-maile z petycjami, które otrzymali na wzór ze Starostwa wraz z adresami parlamentarzystów.

Wiceprzewodniczący Rady - Paweł Bukowski zauważył, że wcześniej mówił o tym Radny Ryszard Kumelski. Proponował, żeby te e-maile umieścić na stronie powiatu. Prasa również mogłaby wypromować tę akcję.

Pan Starosta zaznaczył, że na prośbę p. Grali wysłaliśmy taką informację do redakcji. Jeśli jest życzenie, to do pozostałych redakcji również wyślemy. Do gmin wystosowaliśmy pisma o podjęcie stosownej uchwały.

Więcej uwag i pytań nie było.

Rada w obecności 14 radnych, jednogłośnie podjęła uchwałę Nr XXV/195/2013 w sprawie poparcia dla obywatelskiego projektu ustawy o okręgach sądowych sądów powszechnych oraz o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, która znajduje się w dokumentach Rady Powiatu.

Ad. 9. 6)

p. Iwona Urbanowicz zaznaczyła, że projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości do powiatowego zasobu nieruchomości. Ponieważ nie było w tej sprawie uwag, prosiła o przegłosowanie uchwały.

Pytań nie było.

Rada w obecności 14 radnych, jednogłośnie podjęła uchwałę Nr XXV/196/2013 w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości do powiatowego zasobu nieruchomości, która znajduje się w dokumentach Rady Powiatu.

Ad. 10.

Wcześniej ustalono, że radny Krzysztof Skurczyński pytania do dyrektora ZOZ złoży na piśmie i otrzyma na nie pisemną odpowiedź.

Pan Starosta udzielił odpowiedzi na zapytanie Radnego Ryszarda Kumelskiego dotyczące nowego okresu programowania. Poinformował, że 25 lutego odbył się Konwent Starostów i była przymiarka do nowego okresu programowania. Konwent wspomaga działania władz, jeśli będzie potrzeba. To są początki walki o pieniądze. Będzie to walka regionów. Jeśli będą informacje, to na bieżąco przekaże je radnym.

Radny Ryszard Kumelski zaznaczył, że na następnej komisji oświaty można podjąć rozmowę nt. informacji o stanie oświaty. Stwierdził, że jego wniosek można pozostawić bez dodatkowego działania.

Ad. 11.

Przewodniczący Rady - Jacek Kosmała zaznaczył, że zgodnie z § 22 ust. 1 Przewodniczący Rady czuwa nad sprawnym przebiegiem obrad. Przeprószył p. W. Rządkiwicza, jeśli czuje się obrażony.

p. W. Rządkiwicz również przeprószył.

Wiceprzewodniczący Rady - Paweł Bukowski przypomniał o rocznicy Powstania Styczniowego. W związku z tym, że pytano, co powiaty robią w tym temacie, stwierdził, że powstają pewne pomysły.

Pan Starosta poinformował, że zajmuje się tym tematem pracownik Wydziału Oświaty. Dodał, że mamy Konkurs Wiedzy o Regionie, przy okazji którego można podjąć ten temat. Komisja będzie odpowiednim miejscem, żeby również o tym porozmawiać.

Przewodniczący Rady - Jacek Kosmala w imieniu dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących zaprosił radnych na koncert galowy XXIX Festiwalu Poezji, Prozy i Piosenki Francuskiej w dniu 2 marca br. Następnie poinformował, że wpłynęło zaproszenie na sesję Rady Miejskiej w Nidzicy w dniu 28 lutego br.

Wobec wyczerpania porządku obrad, **Przewodniczący Rady Powiatu – p. Jacek Kosmala** zamknął obrady XXV sesji Rady Powiatu w Nidzicy.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:
Małgorzata Wojtaszewska